



# WYPŁYŃ NA GŁĘBIĘ

*Gazetka parafialna*

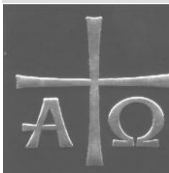
ul. Fr. Ryxa 35, 05-505 Prażmów, tel 227270595; parafia.prazmow.pl

Nr konta 87 8002 0004 0037 1953 2026 0001

**25 NIEDZIELA ZWYKŁA**

**18 września**

**247'16**



## LITURGIA SŁOWA

Czyt. I: I: Am 8,4-7 \* Ps 113 \* Czytanie II: 1Tm 2, 1-8

**Ewangelia: Łk 16, 1-13**



**J**ezus powiedział do uczniów: „Pewien bogaty człowiek miał rządcę, którego oskarżono przed nim, że trwoni jego majątek. Przywołał go do siebie i rzekł mu: ‘Cóż to słyszę o tobie? Zdadz sprawę z twego zarządu, bo już nie będziesz mógł być rządcą’. Na to rządcza rzekł sam do siebie: ‘Co ja pocznę, skoro mój pan pozbawia mnie zarządu? Kopać nie mogę, żebrać się wstydzę. Wiem, co uczynię, żeby mnie ludzie przyjęli do swoich domów, gdy będę usunięty z zarządu’. Przywołał więc do siebie każdego z dłużników swego pana i zapytał pierwszego: ‘Ile jesteś winien mojemu panu?’ Ten odpowiedział: ‘Sto beczek oliwy’. On mu rzekł: ‘Weź swoje zobowiązanie, siadaj prędko i napisz: pięćdziesiąt’. Następnie pytał drugiego: ‘A ty ile jesteś winien?’ Ten odrzekł: ‘Sto korcy pszenicy’. Mówi mu: ‘Weź swoje zobowiązanie i napisz: osiemdziesiąt’. Pan pochwalił nieuczciwego rządcę, że roztropnie postąpił. Bo synowie tego świata rozropniejsi są w stosunkach z ludźmi podobnymi sobie niż synowie światłości. Ja też wam powiadam: Pozyskujcie sobie przyjaciół niegodziwą mamoną, aby gdy wszystko się skończy, przyjęto was do wiecznych przybytków. Kto w drobnej rzeczy jest wierny, ten i w wielkiej będzie wierny; a kto w drobnej rzeczy jest nieuczciwy, ten i w wielkiej nieuczciwy będzie. Jeśli więc w zarządzie niegodziwą mamoną nie okazaliście się wierni, prawdziwe dobro kto wam powierzy? Jeśli w zarządzie cudzym dobrem nie okazaliście się wierni, kto wam da wasze? Żaden sługa nie może dwom panom służyć. Gdyż albo jednego będzie nienawidził, a drugiego miłował; albo z tamtym będzie trzymał, a tym wzgardzi. Nie możecie służyć Bogu i mamonie”.

**Oto słowo Pańskie**

## GŁĘBIA PRZYPOWIEŚCI

Pan Jezus często używa przypowieści, by zaprosić nas do refleksji nad sensem życia, ostatecznym celem człowieka i ukazać tajemnicę Bożego Królestwa. Wiadomo, że człowiek najlepiej uczy się „przy okazji”. Dlatego zabawa, odgrywanie pewnych scen, jest dla dziecka nieocenionym narzędziem rozwoju. Można powiedzieć, że przypowieść jest pewną formą zabawy. Chrystus zaprasza nas w ciekawy świat opowiadanej historii, byśmy odkrywali istotę przekazywanego przesłania. Przypomina mi się historia z życia znanego aktora Fernandela. Jedną z jego najbardziej znanych kreacji filmowych to Don Camillo – postać literacka stworzona przez Giovanniego Guareschiego – porywczy proboszcz z włoskiego miasteczka, toczący wieczną wojnę z miejscowym komunistycznym burmistrzem. Ponieważ Fernandel grał księdza, występował w sutannie. Pewnego razu w przerwie pomiędzy zdjęciami przechadzał się po łące. W pewnym momencie podeszła do niego mała dziewczynka i poprosiła go o błogosławieństwo. Aktor wzruszony prostotą i naiwnością dziecka powiedział: „Ależ ja nie jestem prawdziwym księdzem. Gram tylko rolę proboszcza w filmie i dlatego chodzę w sutannie”. A na to dziewczynka: „Wiem proszę pana i dlatego proszę o błogosławieństwo dla mojej Zuzi”. I wyciągnęła zza pleców ukochaną lalkę. Ta dziewczynka świetnie uchwyciła istotę przypowieści, którą jest film. Weszła w tę rzeczywistość ze swoją przypowieścią i Zuzią, która potrzebowała błogosławieństwa Don Camilla. Odczytując dzisiejszą przypowieść ewangeliczną można powiedzieć, że całe życie tu na ziemi jest pewną formą przypowieści, którą mamy zgłębić i przeżyć, by odkryć ostateczny sens, gdy przeminą wydarzenia doczesne. Platon widział sens życia doczesnego w odniesieniu do wieczności

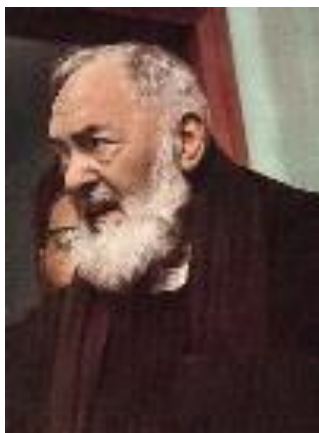
stosując obraz cienia. Uważał, że to życie jest cieniem prawdziwego życia po tamtej stronie. Niektóre intuicje Platona zostały przejęte i pogłębione przez chrześcijańskich filozofów. Pan Jezus ukazuje nam dzisiaj doczesność jako zarządzanie cudzym mieniem i swoiste ćwiczenie na drobnych (bo doczesnych) sprawach, które przygotowują do wielkich wyzwań: „Kto w drobnej rzeczy jest wierny, ten i w wielkiej będzie wierny”. Jednocześnie Zbawiciel przestrzega nas, by doczesność nie przysłoniła nam wieczności: „Nie możecie służyć Bogu i mamonie”. Dzisiaj ta przestroga jest szczególnie aktualna, gdy żądza władzy i posiadania sprowadziła wielu na manowce bałwochwalczego kultu bogactwa i przyjemności. Wspomniany wyżej Fernandel był człowiekiem głębokim i skromnym zarazem także wtedy, gdy zaczął osiągać wielkie sukcesy aktorskie a co za tym idzie również finansowe. Wynajmował dla swej rodziny mały domek. Jego żona robiła mu od czasu do czasu wymówki, że przy rosnącej popularności i dochodach nie wypada mieszkać w takim skromnym domu. Fernandel bardzo lubił to miejsce i nie myślał o nowobogackiej willi. Pewnego razu żona powiedziała: „Jesteś sławnym aktorem. Każdy film jest sukcesem finansowym. A my mieszkamy w domu wynajmowanym za dwieście dolarów!”. Masz rację, kochanie – powiedział aktor – Nie wypada mieszkać w domu za dwieście dolarów. Od przyszłego miesiąca będę płacił naszemu gospodarzowi czterysta dolarów.” Podsumujmy nasze rozważania słowami św. Jana Pawła II: „Jezus twierdzi, że wszyscy muszą dokonać podstawowego wyboru wobec dóbr ziemskich: muszą uwolnić się od ich tyranii. Mówi, że nikt nie może służyć dwóm panom. Służy się albo Bogu, albo mamonie. Bałwochwalczy stosunek do mamony, czyli pieniędzy, jest nie do pogodzenia ze służbą Bogu. Jezus zwraca

uwagę na fakt, że bogaci łatwiej przywiązują się do pieniędzy (określanych aramejskim słowem „mamona”, co oznacza „skarb”)

i jest im trudno zwracać się do Boga”.  
(30.XI 1994)

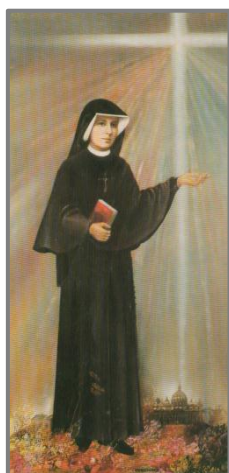
x. *Proboszcz*

## ŚWIĘTY OJCIEC PIO (zmarł: 23 września 1968 roku)



Ojciec Pio zaczął otrzymywać objawienia, kiedy był jeszcze dzieckiem. Mały Franciszek nie wspominał o nich nikomu, ponieważ myślał, że objawienia otrzymują wszyscy ludzie. Objawiali mu się Aniołowie, Święci, Jezus, Najświętsza Panna, ale czasami także Szatan. Pod koniec grudnia 1902 roku, podczas medytacji nad swoim powołaniem, Franciszek miał wizję. Oto opis, jaki przedstawił kilka lat później swojemu spowiednikowi: „Franciszek ujrzał u swojego boku dostojnego, niezwykle przystojnego człowieka, który lśnił jak słońce. Człowiek ten wziął go za rękę i rzekł do niego: „Pójdź ze mną i walcz jak dobry żołnierz”. Został on następnie doprowadzony do rozległej krainy

gdzie znajdowały się tłumy mężczyzn podzielonych na dwie grupy – w jednej grupie byli mężczyźni o pięknych twarzach, ubrani w śnieżnobiałe suknie. Po drugiej stronie znajdowali się mężczyźni o obrzydliwych twarzach i ubrani w czarne suknie. Wyglądali oni jak cienie. Franciszek stał pomiędzy dwoma grupami i zauważył, że zbliża się do niego wysoki mężczyzna o niezwykle brzydkiej twarzy. Był on tak wysoki, że jego czoło dotykało chmur. Lśniąca postać zagrzewała Franciszka do walki z tym potwornym mężczyzną. Franciszek modlił się o uniknięcie wściekłości strasznej postaci, ale lśniący mężczyzna nie znikał. Mówił: „Twój upór na nic się nie zda. Powinieneś walczyć z tym złym wrogiem. Proszę, bądź wierny i śmiało rozpocznij walkę. Będę obok ciebie. Pomogę ci i nie pozwolę, aby cię pokonał”. Franciszek zgodził się a walka była zaciepła. Wygrał ją dzięki pomocy tajemniczej i przepięknej postaci, która cały czas była u jego boku. Potworny mężczyzna zmuszony był do ucieczki a za nim, wyjąc, przeklinając i rycząc podążała się reszta mężczyzn o obrzydliwych twarzach. Grupa mężczyzn o pięknych twarzach krzyczała z radości i uznania dla postaci, która pomogła biednemu Franciszkowi w tej wielkiej walce. Wspaniała i jaśniejsza niż słońce postać nałożyła na głowę Franciszka piękną koronę, tak piękną, że trudno byłoby ją opisać. Jednak nagle korona została zdjęta z głowy Franciszka i tajemnicza postać powiedziała: „Inną koronę, znacznie piękniejszą niż ta zachowałem dla ciebie, jeśli tylko będziesz walczyć z tym strasznym wrogiem, którego właśnie zwyciężyłeś. On będzie powracał z nową siłą a ty będziesz walczył nie wątpiąc w moją pomoc. Nie martw się jego siłą. Będę obok ciebie, zawsze będę ci pomagał a ty będziesz zwyciężał.” Po wizjach takich następowały prawdziwe starcia z Szatanem. Ojciec Pio miał w swoim życiu wiele starć z „wrogiem nieprzyjaznym duszom”. Tak naprawdę, jednym z najważniejszych celów Ojca Pio było wyrwanie dusz z objęć Szatana.



Maj 1935. W pewnej chwili, kiedy wyczułam wielkie zamiary Boże względem mnie, przeraziłam się ich wielkością i uczułam się zupełnie niezdolną do ich spełnienia, i zaczęłam unikać wewnętrznie rozmów z Nim, a czas ten zastępowałam modlitwą ustną. Czyniłam to z pokory, ale wkrótce poznałam, że nie była to prawdziwa pokora, ale wielka pokusa szatana. Kiedy raz zamiast modlitwy wewnętrznej zaczęłam czytać książkę duchowną, usłyszałam w duszy te słowa wyraźnie i silnie: *Przygotujesz świat na ostateczne przyjście moje*. Przejęły mnie do głębi te słowa i chociaż udawałam, jakobym ich nie słyszała, jednak rozumiem je dobrze i nie mam w tym żadnej wątpliwości. Kiedy raz, zmęczona tą walką miłości z Bogiem i ustawicznym wymawianiem się, że jestem niezdolna do spełnienia tego dzieła, chciałam wyjść z kaplicy, ale jakaś moc mnie zatrzymała, czułam się obezwładniona— wtem usłyszałam te słowa: *Zamierzasz wyjść z kaplicy, ale nie wyjdiesz ze mnie, bom wszędzie jest; sama ze siebie nic uczynić nie zdołasz, ale ze mną wszystko możesz*.

## Z O G Ł O S Z E Ń

- ❖ Dzisiaj przy wyjściu z kościoła zbiórka na rzecz poszkodowanych w ostatnim trzęsieniu ziemi we Włoszech.
- ❖ Spotkanie dla rodziców dzieci klas III, które nie mają segregatorów w najbliższy czwartek o godz. 18<sup>30</sup>.
- ❖ W piątek po Mszy wieczornej czytanie Dzienniczka św. Faustyny.
- ❖ Za tydzień zapraszamy na Mszę wieczorną młodzież szkoły gimnazjalnej (od klasy II), która rozpocznie dwuletnie przygotowanie do sakramentu Bierzmowania.
- ❖ Zapisujemy już intencje mszalne na przyszły rok. Przypominamy, że Msza św. z intencją za zmarłych powinna być zamawiana za konkretną osobę lub zmarłych z rodziny. Należy unikać sformułowań dłuższych niż dwie linijki.
- ❖ W tym tygodniu wspominamy w liturgii św. Mateusza Apostoła i Ewangelistę w środę a w piątek oddajemy cześć św. Ojcu Pio.
- ❖ Sprzątanie kościoła w najbliższy piątek po Mszy wieczornej.